

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 stycznia 2019 r. powodowie D. R. i P. W. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 5.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz nakazanie pozwanemu bankowi przeproszenie powodów poprzez przesłanie na adresy wskazane w pozwie listu poleconego zawierającego oświadczenie następującej treści: „W imieniu (...) Banku spółki akcyjnej wyrażam ubolewanie i przepraszam Panów P. W. i D. R. za naruszenie w dniu 19 stycznia 2016 roku w Ł. w placówce banku przy ulicy (...) ich dóbr osobistych w postaci godności oraz prawa do prywatności”. Pismo powinno zostać sporządzone w formie komputerowego wydruku na papierze firmowym pozwanego banku czcionką nie mniejszą niż Times N. (...) pkt. na papierze formatu nie mniejszego niż A4, podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji pozwanego banku zgodnie z wpisem do Krajowego Rejestru Sądowego i opatrzone datą. Powinno zostać przesłane listem poleconym za potwierdzeniem odbioru najpóźniej piątego dnia po uprawomocnieniu się wyroku w tej sprawie. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że swoje roszczenie wywodzą z sytuacji zatrzymania 5 banknotów (4 o nominale 200 zł oraz 1 o nominale 50 zł), których prawdziwość została zakwestionowana przez pracownicę pozwanego banku, w siedzibie oddziału pozwanego przy ulicy (...), w dniu 19 stycznia 2016 roku. Działania pracowników pozwanego, zdaniem powodów, spowodowały, że powodowie zostali potraktowani jak przestępcy i w taki sposób się też czuli. Dokonywane przez pracowników czynności w hali głównej banku, w obecności funkcjonariuszy policji i przy obecności innych klientów spowodowało bardzo negatywne przeżycia psychiczne powodów i naruszyło ich dobra osobiste. Przede wszystkim działania te naruszały prawo do prywatności powodów oraz ich godność rozumianą obiektywnie, jako wartość niemajątkową związaną ściśle z osobą człowieka. Natomiast po dokonaniu ekspertyzy banknotów okazało się, że nie są one podrobione, co świadczy, zdaniem powodów, jedynie o niekompetencji pracowników banku.

(pozew k. 4-7)

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 lutego 2019 r. pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że rzeczywiście ostatecznie ekspertyza specjalistyczna nie potwierdziła wątpliwości kasjera co do prawdziwości 4 banknotów 200 zł oraz 1 banknotu 50 zł, jednakże pracownik działał zgodnie z obowiązującymi zasadami postępowania w celu zapobieżenia wprowadzeniu do obiegu fałszywych pieniędzy. Bank podniósł, że fakt przeprowadzenia wszelkich czynności wymaganych do zabezpieczenia banknotów podejrzanych o nieautentyczność w pomieszczeniu głównym oddziału, a zatem w obecności innych klientów banku, wynikał z zachowania powoda P. W., bowiem sugerował on, że to pracownik banku w trakcie przeliczania gotówki mógł bądź może podmienić banknoty. Bankier nie zaproponował zatem przemieszczenia się w inne miejsce w obawie o powstanie kolejnych insynuacji. Co więcej, powód przez podniesiony ton swojej wypowiedzi znacząco zwracał uwagę pozostałych klientów banku na zaistniałą sytuację, tym samym stawiając bankiera w niekomfortowej i stresującej sytuacji. Nadto, powód P. W. był bardzo oburzony, wypowiadał się za klienta banku powoda D. R., próbował wymusić wpłatę środków, co wzbudziło niepokój oraz podejrzenie świadomego wprowadzania w obieg powyższych banknotów. W związku z tym została podjęta decyzja o wezwaniu policji. Bank podniósł również, że powodowie nie udowodnili w żaden sposób, aby zachowanie pozwanego wywołało negatywne skutki i wpłynęło na szacunek i opinię otoczenia w stosunku do nich, jako lokalnych przedsiębiorców.

(odpowiedź na pozew k. 18-20)

Na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wyrokowanie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska, powodowie poparli powództwo, a pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

(głosy stron protokół rozprawy z dnia 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:01:43-00:02:28 k. 57 w związku z czas nagrania: 00:54:58-01:07:19 k. 58v)

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 stycznia 2016 r. powód D. R. udał się do placówki pozwanego (...) Bank S.A. przy ul. (...) w Ł. celem dokonania wpłaty kwoty 50.000 zł na własne konto. Kwotę tę powód uzyskał z transakcji, jaką przeprowadził z powodem P. W.. Powód D. R. odbierał banknoty bezpośrednio z rąk P. W., banknoty były zamknięte w foliowej torbie. Powód D. R. przewiózł te pieniądze natychmiast do banku, gdzie miał konto. Podał te pieniądze kasjerce, znajdującej się przy ladzie. W placówce pozwanego jest jedna sala obsługi z dwoma stanowiskami. W trakcie wpłaty pracownik banku - J. S. stwierdziła, że 4 banknoty 200 zł oraz 1 banknot 50 zł budzą jej wątpliwości co do ich autentyczności. Kilka osób z banku weryfikowało te banknoty, lecz żadna z nich nie potrafiła stwierdzić ich autentyczności. Powód D. R. poinformował o tym telefonicznie powoda P. W.. W momencie przyjazdu powoda P. W. do placówki pozwanego w banku było ok. 7-8 klientów, a powód D. R. był sam przy stanowisku. Powód P. W. tłumaczył całą sytuację pracownicy banku, później do powodów wyszła kierowniczka. Przy spisywaniu protokołu kasjerka spisywała numery banknotów na kartce, nie chciała powodowi P. W. pokazać wpisanego protokołu, by zweryfikować poprawność wpisu. Powód się wówczas uniósł, uniósł też głos. P. W. twierdził, że pieniądze te wypłacił z placówki (...) Banku (...) znajdującej się przy ul. (...) w Ł.. Banknoty wypłacone w dniu 19.01.2016 r. w (...) to: 100 banknotów 200 zł, 100 banknotów 100 zł, 200 banknotów 50 zł. Nadto, powód P. W. przekazał powodowi D. R. kwotę 10.000 zł w banknotach 100 złotych, które pobral z banku w innym terminie. Bankier J. S. sporządziła dwa protokoły zatrzymania fałszywych znaków pieniężnych. Przy banknotach 200 zł jako przyczynę zatrzymania wpisano brak efektu kątowego oraz brak nitki zabezpieczającej, a w przypadku banknotu 50 zł wpisano jako przyczynę niepoprawne świecenie w promieniach UV.

(okoliczności bezsporne, a nadto notatka urzędowa k. 1, protokół k. 2 załączonych akt sprawy PO V Ds. 81.2016, protokół k. 3 załączonych akt sprawy PO V Ds. 125.2016, zeznania świadka S. W. protokół rozprawy z 27.08.2019 r. czas nagrania: 00:07:02-00:23:26 k. 54, przesłuchanie powoda D. R. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:14:46-00:42:58 k. 57v-58, przesłuchanie powoda P. W. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:42:58-00:54:58 k. 58-58v)

Wobec nadmiernego zdenerwowania powoda P. W. i jego zachowania oraz w związku z insynuacjami, że pracownik banku zamienił podczas przeliczania banknoty, pracownica banku wezwała policję. Interwencja policji była w miejscu, gdzie siedzieli powodowie w chwili, gdy dokonywali transakcji, czyli w hali głównej, gdzie byli też inni klienci. Powodowie wykazywali oznaki zdenerwowania. Pracownik banku był spokojny. Powodowie tłumaczyli policjantom, w jaki sposób weszli w posiadanie tych banknotów.

(zeznania świadka P. N. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:03:50-00:14:44 k. 57v, zeznania świadka S. W. protokół rozprawy z 27.08.2019 r. czas nagrania: 00:07:02-00:23:26 k. 54)

Rozmowy między powodami a pracownikami banku były prowadzone głośno. Zachowanie zarówno kasjerki, jak i pozostałych bankierów było stosowne i nie budziło zastrzeżeń. Policjanci, jak przyjechali na interwencję, również stali w tej małej hali głównej. K. klientów widząc policjantów zapytało co się dzieje. Inni klienci pytali, kiedy to się skończy, czy będzie czynne inne stanowisko. Ludzie chodzili, zaglądali na biurko tego stanowiska, przy którym siedzieli powodowie. Sytuacja była nerwowa, zwłaszcza że trwała ponad godzinę. Cały czas powodowie byli w tym samym miejscu. Powodowie nie zostali zatrzymani przez policję, natomiast banknoty zostały zatrzymane przez bank.

(zeznania świadka S. W. protokół rozprawy z 27.08.2019 r. czas nagrania: 00:07:02-00:23:26 k. 54, przesłuchanie powoda D. R. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:14:46-00:42:58 k. 57v-58, przesłuchanie powoda P. W. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:42:58-00:54:58 k. 58-58v)

Nikt nie poinformował powodów o zakończeniu sprawy, jedynie powód D. R. po jakimś czasie zauważył, że bank zwrócił równowartość zatrzymanych pieniędzy na konto powoda.

(zeznania świadka S. W. protokół rozprawy z 27.08.2019 r. czas nagrania: 00:07:02-00:23:26 k. 54, przesłuchanie powoda D. R. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:14:46-00:42:58 k. 57v-58)

Gdy bankier stwierdził, że kilka banknotów budzi wątpliwości co do ich autentyczności, poinformował o tym powoda D. R. i S. W., jako dyrektora tego oddziału. Zgodnie z procedurą banknoty winny być zabezpieczone i przekazane do ekspertyzy do NBP. Bankier kierował się wewnętrznymi procedurami banku, co do których został przeszkolony. Zawsze konieczna jest ekspertyza dla wyjaśnienia podejrzeń o nieautentyczność banknotów. Bankier nie zaproponował przejścia do innego pomieszczenia, gdyż była obecna osoba trzecia, czyli drugi powód.

(zeznania świadka S. W. protokół rozprawy z 27.08.2019 r. czas nagrania: 00:07:02-00:23:26 k. 54)

Po sytuacji związanej z banknotami D. R. zrezygnował z usług pozwanego banku. Nie było jednak takiej sytuacji, że ktoś powoda zaczepił i zwrócił uwagę na opisaną wyżej sytuację w banku. Gdy chodzi natomiast o powoda P. W., to jest on współwłaścicielem i sponsorem drużyny rugby (...) i raz doświadczył sytuacji, że znajomy zapytał żartobliwie na meczu czy handluje lewymi banknotami, bo jego znajomy widział opisaną sytuację w banku.

(przesłuchanie powoda D. R. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:14:46-00:42:58 k. 57v-58, przesłuchanie powoda P. W. protokół rozprawy z 15.11.2019 r. czas nagrania: 00:42:58-00:54:58 k. 58-58v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności w oparciu o zeznania stron i świadków oraz dokumenty zgromadzone w sprawie. Mając na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontradiktoryjności postępowania i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu, Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie wyżej wskazanych dowodów.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu w całości.

Zgodnie z treścią art. 24 §1 k.c. ten, czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. W szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. O tym, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych decydują nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony, ale to, jaką reakcję wywołało to naruszenie w społeczeństwie. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać zatem pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy i stosować kryteria obiektywne. W wyroku z 23 listopada 2005 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził: „Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobnicze, uwarunkowania środowiskowe itp. Z tej przyczyny kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, a mianowicie uwzględnić trzeba odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania (obyczaj, tradycja, itp.)”.

Naruszenia dobra osobistego rozumianego jako prawa podmiotowego osoby fizycznej i prawnej dopuszcza się każdy, kto w takie dobro chronione konkretną normą prawną lub zasadami współżycia społecznego godzi w sposób bezprawny. W konsekwencji, na pokrzywdzonym ciąży obowiązek wykazania, że jego dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, natomiast sprawca, dążąc do uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien udowodnić, że jego działanie nie miało cech bezprawności. Brak bezprawności działania nie oznacza wprawdzie braku zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego, niemniej jednak wyłącza odpowiedzialność tego, kto wykazał, że nie działał bezprawnie.

Art. 24 § 1 k.c. wprowadza zasadę domniemania bezprawności i to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

Przepis art. 24 k.c. nie definiuje pojęcia bezprawności. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 19.10.1989 r. II CR 419/89 OSP 11-12/90 poz. 377 wyjaśnił, że za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je oraz, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Dla uchylenia więc odpowiedzialności konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność.

Pojęcie dóbr osobistych zostało określone w art. 23 k.c.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że dobra osobiste są to pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką. Wobec tego istnieje wiele dóbr korzystających z ochrony prawnej i wiele praw osobistych chroniących te dobra.

Wskazać natomiast też trzeba, że cześć człowieka obejmuje dwa aspekty: dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna). Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności polega z reguły na ublżeniu komuś. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (J. W., Niemajątkowa..., s. 60). Niejednokrotnie naruszanie czci przejawiać się będzie w obu aspektach. Jak wyjaśnił SN w wyroku z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 77, z glosą E. R., PiP 1973, z. 6, s. 167: "Cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności" (patrz Paweł Księżak, Komentarz do art. 23 i 24 k.c., lex).

Z kolei prawo do prywatności jest z reguły opisywane w ujęciu wolnościowym, przez uprawnienie do zażądania, by inne osoby nie wnikały w informacje o osobie i jej życiu poza ten zakres, jaki ona sama wyznaczy, albo jaki powinien być udostępniony innym z uwagi na rolę w życiu społecznym osoby, której sferę dóbr wyznaczamy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r. I CSK 690/17)

Sąd dokonał analizy ustalonego stanu faktycznego i uznał, że zachowanie pozwanej wobec powodów nie doprowadziło jednak do naruszenia ich dóbr osobistych chronionych przez art. 23 i 24 k.c. w postaci czci i dobrego imienia oraz prawa do prywatności.

Jak już wyżej zaznaczono, przepis art. 24 k.c. przewiduje jako przesłanki odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego innej osoby:

- 1/ istnienie owego dobra osobistego,
- 2/ jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia,
- 3/ bezprawność działania sprawcy.

W ocenie Sądu, dokonane ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie tylko pierwsza przesłanka została spełniona, niespełnione zostały jednak dwie ostatnie.

Jak wskazano, z art. 24 §1 k.c. wynika domniemanie bezprawności działania i to pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2005 r., CK 259/05). Bezprawnego, zawinonego charakteru zachowania pozwanego należało upatrywać ewentualnie w niezapewnieniu powodowi odpowiedniej anonimowości w sytuacji zakwestionowania autentyczności części wpłacanych przez D. R. banknotów, co zdaniem powodów pociągnęło za sobą naruszenie ich godności, zarówno w postaci czci, rozumianej jako stan osoby podlegający na zdolności do obrony swojego świata wartości w sposób uzasadniający szacunek innych osób oraz polegający na przekonaniu o własnej wartości i oczekiwaniu poszanowania ze strony innych oraz jej aspekt zewnętrzny tj. dobre imię powodów polegające na szacunku i pozytywnej opinii otoczenia. W ocenie Sądu wszystkie czynności dokonywane przez pracowników pozwanego banku nie miały charakteru bezprawnego, wręcz przeciwnie, podlegały nie tylko wewnętrznym procedurom banku, ale również procedurom wynikającym z **Zarządzenia Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 31 sierpnia 1989 r. w sprawie zatrzymywania fałszywych znaków pieniężnych (mon. Polski 89/32/255)**. Wszystkie kolejne czynności podejmowane przez pracowników pozwanego banku były ściśle związane z zachowaniem zwłaszcza powoda P. W.. Jak wynika również z materiału dowodowego zebranego w sprawie, w razie przedstawienia w kasie banku znaku pieniężnego (banknotu lub monety) sfalszowanego lub budzącego wątpliwości co do autentyczności, osoba działająca z ramienia banku obowiązana jest taki znak pieniężny zatrzymać i o zatrzymaniu sporządzić protokół w 3 egzemplarzach. Zatrzymany znak pieniężny jednostka zatrzymująca przesyła niezwłocznie wraz z oryginałem protokołu właściwej terytorialnie jednostce policji. Drugi egzemplarz protokołu otrzymuje jako pokwitowanie osoba, która przedstawiła zatrzymany znak pieniężny, a trzeci egzemplarz pozostaje w aktach jednostki, która sporządziła protokół. Nie ma więc potrzeby w takich sytuacjach wzywać policji. Należy jednak podkreślić, że wobec nerwowej sytuacji, jaką zaczęli swoim zachowaniem potęgować powodowie, uzasadnionym wydaje się być nabranie przez pracowników pozwanego podejrzeń, co pociągnęło za sobą wezwanie jednostki policji, gdyż dalej procedura stanowi, że jeżeli zachodzi podejrzenie, że zatrzymany znak pieniężny został sfalszowany przez osobę przedstawiającą znak lub jeżeli nasuwa się przypuszczenie, że osoba ta rozmyślnie puszcza w obieg sfalszowane znaki pieniężne, to jednostka, która zatrzymała znak pieniężny, obowiązana jest niezwłocznie wezwać policję. Tym samym w ocenie Sądu, wobec umocowania działań pracowników pozwanego w obowiązujących normach prawnych, nie doszło do bezprawności działań pozwanego, co pozwany wykazał. Poza tym, ewentualne naruszenie dóbr osobistych powodów wywołane zostało postawą samych powodów, którzy okazując nerwowość i dając jej wyraz swym zachowaniem przyciągnęli uwagę pozostałych klientów banku. Wreszcie, żaden przepis prawa nie nakazywał stronie pozwanej przejście pracownika banku wraz z klientami do odrębnego pomieszczenia celem weryfikacji autentyczności banknotów. Co więcej, takie zachowanie byłoby nieuzasadnione, albowiem nie można byłoby wówczas zabezpieczyć miejsca okazania podejrzanych banknotów i samych banknotów w sposób zapewniający zupełną wiarygodność materiału dowodowego tj. zapobiegający utracie czy też kontaminacji tegoż materiału.

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 3 k.p.c. uznając, że powodowie przegrali w całości.